

Grobowiec Bolesława Śmiałego

w Ossyaku.

Wiadomo że Bolesław Śmiały, po zabójstwie spełnionem na osobie św. Stanisława biskupa krakowskiego, dręczony wyrzutami sumienia, uszedł do Węgier. O dalszych losach króla-tulacza kronikarze sprzeczne podają wiadomości; najprawdopodobniejszym jednak wydaje się przypuszczenie, że pielgrzymując do Rzymu, wstąpił do klasztoru w Ossyaku i tam osiadłszy na pokucie, umarł r. 1089.

Ossyacki czyli ossyachski klasztor, niegdyś ks. benedyktynów, zniesiony r. 1781, teraz zaś kościół parafialny czei Panny Maryi poświęcony, leży u stóp Alp w Karyntyi, niedaleko Klagenfurth i Feldkirchen, pomiędzy miescinami Villach i Sanct Veit, nad jeziorem tegoż nazwiska, długiem na trzy godziny drogi, a szerokiem w niektórych miejscach na pół godziny. Po obu stronach ciągną się pasma gór, od Feldkirchen niższe, od Villach zaś wyższe, z wierzchołkami śniegiem pokrytemi, tworząc w środku zamkniętą, cichą i malowniczą dolinę. U stóp gór, nad samem jeziorem, wznosi się kościół, otoczony kilku zabudowaniami: jest to Ossyak, dawne opactwo. Kościół ten jest długą, niską, zewsząd szkarpami podpartą budową, jakby przybudowaną do kaplicy pół-okrągłej, zupełnie podobnej do naszych Duninowskich kościolków, którą już biskup Białobrzeski w połowie XVI wieku starożytną nazywał. Do tej kaplicy dotyka grobowiec Bolesława, w ścianę północną zewnętrznego kościoła wmurowany. Poza grobowcem ciągnie się część kościoła w XV wieku przybudowana, a dalej, gdzie wielki ołtarz, pod dzwonnica, przybudowanie jeszcze jest nowsze. Pomnik ten grobowy składa się z dwóch części, to jest z kamienną dolną i drewnianą górną część.

Dolną część stanowi tablica przymocowana do muru, gruba, podłużna, o trzech bokach prostokątnych, a czwartym u góry zakrzywionym, z marmuru karyjskiego, niegdyś białego, dziś pożółkłego ze starości, z głębokiem wyżłobieniem na środku. Wewnątrz tego wyżłobienia jest koń wypukłą rzeźbą wykuty, z kawałkiem lejców na grzywie i z siodłem nawpół już startem na grzbiecie, uszów zaś jego, oczu i nozdrzy dopatrzyć już prawie całkiem nie można. Na szerokim brzegu, w około wyżłobienia środkowego, to jest z boków i od dołu, jest napis wyraźnemi literami łacińskimi, noszącemi cechę XIII wieku: *Rex Bole-*